

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2015 r. sygn. akt: SDI 44/15

Teza: Sąd powinien oddalając wnioski dowodowe składane przez strony podać podstawę prawną oraz uargumentować swoje stanowisko

[...] W niniejszej sprawie, co trafnie dostrzegł autor kasacji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny dopuścił się właśnie takiej rażącej obrazą prawa, to jest art. 170 k.p.k., art. 94 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 741 u.r.p., ignorując wręcz (tak mocne określenie nie jest tu wcale przesadne) wysunięte w odwołaniu i na rozprawie odwoławczej przez obwinionego wnioski dowodowe oraz żądanie uzupełnienia przewodu sądowego. Zasadność takiej konstatacji unaocznia fragment protokołu rozprawy odwoławczej, który warto przytoczyć in extenso: "Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe założone przez obwinionego na rozprawie i w odwołaniu". **Jak widać, Sąd ad quem ani nie powołał podstawy prawnej rozstrzygnięcia, ani - co gorsza - nie uargumentował choćby jednym lakonicznym zdaniem swojego stanowiska, mimo że obwiniony swoje racje szeroko uzasadnił.** Wypada w tym miejscu dobitnie stwierdzić, że rolą Sądu Najwyższego nie jest wyręczenie instancji odwoławczej w wykonywaniu powierzonych jej przez ustawę zadań. Sąd kasacyjny nie powinien zatem snuć domysłów, jakie to intencje przyświecały organowi drugiej instancji przy podejmowaniu decyzji o nieuwzględnieniu postulatów obwinionego, ani tym bardziej nie powinien podejmować próby dokonywania ocen (czy to krytycznych, czy aprobujących) owych zgola hipotetycznych zamysłów rzekomo towarzyszących organowi ad quem.[...]